

Sygn. akt XIV C 2764/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lipca 2020 r.

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy XIV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Sądu Rejonowego Aleksandra Smólska-Kreft
Protokolant:	stażysta Agata Bakaj

po rozpoznaniu w dniu 2 lipca 2020 r. w Bydgoszczy

sprawy z powództwa (...) Finanse Sp. z o.o. z siedzibą w K.

przeciwko A. B.

o zapłatę

- zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 588,76 zł (pięćset osiemdziesiąt osiem złotych 76/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 7 sierpnia 2017r. do dnia zapłaty;
- oddala powództwo w pozostałym zakresie;
- zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 290,49 zł (dwieście dziewięćdziesiąt złotych 49/100) tytułem zwrotu kosztów procesu;
- przyznaje pełnomocnikowi pozwanej r. pr. M. P. ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bydgoszczy kwotę 243,54 zł (dwieście czterdzieści trzy złote 54/100) w tym 45,54 zł (czterdzieści pięć złotych 54/100) podatku od towarów i usług, tytułem świadczenia na rzecz pozwanej pomocy prawnej z urzędu.

SSR Aleksandra Smólska-Kreft

Sygn. akt XIV C 2764/19

UZASADNIENIE

Powód Spółka Akcyjna z (...) w W. wniósł pozew w elektronicznym postępowaniu przeciwko A. B. domagając się zapłaty kwoty 1784,86 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 7 sierpnia 2017 r. do dnia zapłaty. Powód zażądał także zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podał, że strony w dniu 28 października 2016 r. zawarły umowę pożyczki nr (...), której przedmiotem było udzielenie pożyczki pozwanej w kwocie 2882,63 zł na okres 12 miesięcy. Na kwotę tę złożyła się kwota netto pożyczki -1859,76 zł, i prowizja za jej udzielenie – 1022,87 zł. Suma wszystkich kosztów pożyczki wyniosła 1181,40 zł przy oprocentowaniu umownym w wysokości 10%, tj. w kwocie 158,53 zł. Pożyczona kwota po potrąceniu prowizji została przelana na poczet innego zobowiązania pozwanej, zgodnie z umową. Pozwana dokonała na rzecz powoda 5 wpłat od 29 listopada 2016 r. do 10 kwietnia 2017 r. w wysokościach wskazanych w pozwie. W związku z brakiem

wpłaty 29 kwietnia 2017 r. powód podjął czynności windykacyjne – telefony do pozwanej i wygenerował wezwanie do zapłaty. W konsekwencji wypowiedział pozwanej umowę pożyczki.

Powód wskazał, iż na dochodzoną pozwem kwotę składają się: 57,36 zł tytułem skapitalizowanych odsetek umownych, 11,19 zł tytułem skapitalizowanych odsetek maksymalnych za opóźnienie, liczonych od następnego dnia po rozwiązaniu umowy tj. 21 lipca 2016 r. do dnia poprzedzającego wniesienie pozwu i 1716,31 zł tytułem niespłaconego kapitału.

W elektronicznym postępowaniu upominawczym stwierdzono brak podstaw do wydania nakazu zapłaty, jednakże po przekazaniu sprawy do sądu Rejonowego w Bydgoszczy nakazem zapłaty z dnia 22 maja 2019 r. orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu.

Pozwana od nakazu zapłaty wniosła sprzeciw, domagając się oddalenia powództwa i zasądzenia od powoda zwrotu kosztów procesu według norm przypisanych, kwestionując roszczenie co do zasady i co do wysokości. Nadto wniosła o zwolnienie jej od kosztów sądowych i ustanowienie pełnomocnika z urzędu.

Pismem procesowym z dnia 28 sierpnia 2019 r., złożonym przez pełnomocnika przyznanego jej z urzędu, pozwana wniosła o oddalenie powództwa, podnosząc zarzuty: nieudowodnienia roszczenia co do zasady i co do wysokości, w tym nieważności, względnie bezskuteczności dokonania potrącenia prowizji opłaty tytułem „ przedłużenia innej pożyczki”, nieważności umowy, niewykazania skutecznego wypowiedzenia umowy, spełnienia świadczenia wynikającego z zawartej umowy do kwoty 1271 zł , abuzywności klauzul umownych stanowiących podstawę do obciążenia pozwanej prowizją w kwocie 1022,87 zł oraz stanowiących podstawę potrącenia kwoty 1859,76 zł, nieważności łączącej strony umowy w części dotyczącej prowizji, sprzeczności dochodzonego pozwem roszczenia w zakresie wysokości prowizji za udzielenie pożyczki z zasadami współżycia społecznego, i nadużycia w tym zakresie prawa. Pozwana wniosła również o nieobciążanie jej kosztami procesu na podstawie art. 102 kpc.

Powód, wezwany przez Sąd do ustosunkowania się zarzutów pozwanej, podniósł że są one bezzasadne. Niespornym w sprawie był fakt zawarcia umowy przez strony. W umowie pożyczki podane były wszelkie warunki jej udzielenia, w tym wszystkie opłaty, jakie pozwana zobowiązała się ponieść z tego tytułu. Co do prowizji to powód wskazał, że odpowiada ona przepisom prawa tym wyjaśnił jakiego rodzaju koszty się na nią złożyły nie podając jednak żadnych kwot z tego tytułu. Wskazał, że kwota pożyczki zgodnie z §25 została przeznaczona na spłatę innego zadłużenia pozwanej, zgodnie z wolą pozwanej, a to pożyczkobiorca decyduje na co przeznaczy pożyczone środki. Jest to jego suwerenna decyzja.

Na rozprawie w dniu 14 stycznia 2020 r. pełnomocnik pozwanej sprecyzował zarzut wadliwości wypowiedzenia.

W piśmie z dnia 4 lutego 2020 r. pozwana cofnęła wniosek o rozłożenie jej ewentualnie zasądzonej należności na raty i wskazała, że aktualna sytuacja pozwanej nie pozwala spłacać jej zobowiązań w ratach, bowiem zostało wszczęte postępowanie egzekucyjne i wobec tego cofnął wniosek o rozłożenie należności na raty.

Pismo z dnia 14 lutego 2020 r. zostało zwrócone powodowi jako niewłaściwie złożone, z powodu niedoręczenia go pełn. pozwanej.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 28 czerwca 2016 r. doszło do zawarcia między stronami umowy ratalnej (...) z odroczoną spłatą części kapitału numer (...). Przedmiotem umowy było udzielenie pozwanej pożyczki w kwocie 2700 zł. Pozwana zobowiązała się spłacić pożyczoną kwotę w 3 miesięcznych ratach po 229,88 zł każda i czwartej racie w kwocie 2089,88 do dnia 28 października 2016 r. Zgodnie z § 1 i 3 umowy na kwotę pożyczki składa się część przekazywana do dyspozycji pożyczkodawcy i prowizja za udzielenie pożyczki w wysokości 700 zł. Prowizja pobierana była z kwoty pożyczki. Oprocentowanie kapitałowe pożyczki było stałe i wynosiło 10% w stosunku rocznym. Suma odsetek należnych za czas na jaki została udzielona pożyczka wynosiła 79,52 zł. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania z tytułu pożyczki

wyniosła 213,35 %. Na dzień 28 października 2016 r., a przed udzieleniem kolejnej pożyczki, pozwana zalegała z zapłatą z tytułu tej pożyczki kwoty 1859,76 zł.

dowód: umowa ratalnej pożyczki (...) k: 88-89.

Pozwana przed zawarciem umowy nie przeczytała jej treści, ale też nie została poinformowana o niej przez przedstawiciela powoda.

dowód: przesłuchanie pozwanej – k. 93-95.

W dniu 28 października 2016 r. doszło do zawarcia między stronami umowy ratalnej pożyczki gotówkowej numer (...). Przedmiotem umowy było udzielenie pozwanej pożyczki w kwocie 2882,63 zł. Pozwana zobowiązała się spłacić pożyczoną kwotę w 12 miesięcznych ratach do dnia 28 października 2017 r. Zgodnie z § 1 i 3 umowy na kwotę pożyczki składa się część przekazywana do dyspozycji pożyczkodawcy i prowizja za udzielenie pożyczki w wysokości 1022,87 zł. Prowizja pobierana była z kwoty pożyczki. Oprocentowanie kapitałowe pożyczki było stałe i wynosiło 10% w stosunku rocznym. Suma odsetek należnych za czas na jaki została udzielona pożyczka wynosiła 158,53 zł. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania z tytułu pożyczki wyniosła 166,67 %.

Zgodnie z § 24 umowy kwota 1859,76 zł miała zostać przeznaczona na „przedłużenie pożyczki nr (...)”.

Pozwana z tytułu pożyczki nie otrzymała do dyspozycji żadnej kwoty, bowiem całość pożyczonej kwoty została przelana przez powoda na prowizję i na konto pożyczki (...).

dowód: umowa ratalnej pożyczki gotówkowej k: 17-18.

Tytułem spłaty pożyczki numer (...). pozwana uiściła wyłącznie kwotę 2170,00 zł.

O. śc. bezsporna, a nadto lista spłat – k. 19, historia windykacji – k. 20-20v,

Powód pismem z dnia 3 sierpnia 2016 r. wzywał pozwaną do zapłaty kwoty 260,8 zł i poinformował, że w przypadku braku płatności w podanym terminie będzie skutkować wypowiedzeniem umowy.

Powód, pismem z dnia 22 sierpnia 2017 r. dokonał wypowiedzenia umowy pożyczki.

dowód: wezwanie do zapłaty – k. 21, wypowiedzenie umowy pożyczki k. 23, potwierdzenie nadania przesyłki k. 24-24v.

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o przedłożone przez powoda dokumenty, których prawdziwość i treść nie wzbudziły wątpliwości Sądu.

Sąd tylko częściowo oparł się na przesłuchaniu pozwanej, której sytuacja finansowa zmieniła się po przesłuchaniu.

Przechodząc do merytorycznego rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy należy stwierdzić, że jej istotą jest rozważenie zasadności żądania przez powódkę zwrotu kwoty wyrażonej w pozwie w wysokości 1784,86 zł.

Bezspornym pomiędzy stronami było, że strony zawarły umowę pożyczki w dniu 28 czerwca 2016 r. której to pożyczki pozwana nie spłaciła. Następnie strony zawarły umowę z dnia 28 października 2016 r. w wyniku której powódka pożyczyla pozwanej kolejną kwotę, której jednak jej nie wypłaciła lecz przelała na poczet pierwszej z pożyczek, na brakującą spłatę. Pozwana nie pamięta takiej umowy, ale podpis należy do niej.

W tym miejscu należy odwołać się do właściwości stosunku łączącego powódkę z pozwaną. Sensem umowy pożyczki jest, według art. 720 k.c., przeniesienie przez pożyczkodawcę własności określonej sumy pieniężnej na rzecz pożyczkobiorcy przy jednoczesnym zobowiązaniu się przez pożyczkobiorcę, iż w określonym terminie zwróci tę samą ilość pieniędzy pożyczkodawcy. Do zwyczajowych postanowień takich umów należy ponadto umieszczenie

odpowiedniego oprocentowania kwoty pożyczki jako swoistego wynagrodzenia dla pożyczkodawcy za udzielenie środków pieniężnych. Natomiast do obowiązków dłużnika wynikających z dyspozycji art. 720 k.c., ustawa nie zalicza konieczności uiszczenia opłat dodatkowych. Obowiązek taki może być oczywiście wprowadzony do treści umowy, co wynika z zasady swobody umów.

W tym miejscu należy podkreślić, że panująca w prawie cywilnym zasada swobody umów zawarta w art. 353 § 1 k.c. jest naczelną dyrektywą prawa zobowiązań pozwalającą stronom każdej umowy dowolnie kształtować jej treść. Należy jednak wskazać, że taka umowa musi być zgodna z przepisami prawa i wyznaczanymi przez nie klauzulami generalnymi, do których należą zasady współżycia społecznego. Takim przepisem jest również art. 29 ust. 3 ustawy o kredycie konsumenckim z dnia 12 maja 2011 r. (Dz. U. nr 2011.126.715), stanowiący że umowa powinna być sformułowana w sposób jednoznaczny i zrozumiały. W tym powinna określać całkowitą kwotę kredytu (art. 30 ust. 1 pkt 4) i informację o innych kosztach, które konsument zobowiązany jest ponieść w związku z umową o kredyt konsumencki, w szczególności opłatach, prowizjach, marżach oraz kosztach usług dodatkowych, jeżeli są znane kredytodawcy, oraz warunki na jakich koszty te mogą ulec zmianie (art.30 ust. 1 pkt 10).

Obie zawarte przez strony umowy te warunki spełniały, co nie oznacza, że pozwana automatycznie będzie zobowiązana ponieść wszystkie wymienione w umowach koszty, nawet jeśli takiemu obowiązkowi przy podpisaniu umowy nie zaprzeczyła. Zdaniem Sądu, zasada swobody umów pozwala stronom na zabezpieczenie swoich interesów, nie może jednak prowadzić do dyskryminacji którejkolwiek ze stron. Zatem naliczenie rażąco wygórowanych opłat lub kosztów, w tym poprzez generowanie dodatkowych umów, jest niedopuszczalne i stanowi jaskrawe naruszenie zasad współżycia społecznego, czego konsekwencją jest nieważność umowy z października 2016 r. w tej części. W tym miejscu należy z całą mocą podkreślić, że nie każda opłata dodatkowa lub inny koszt będzie prowadził do nieważności, a tylko nieuzasadniony treścią umowy czy okolicznościami i niewspółmiernie wysoki w porównaniu ze świadczeniem drugiej strony kontraktu.

W ocenie Sądu nie sposób oceniać treści umowy spornej w niniejszym procesie w oderwaniu od umowy z 28 czerwca 2016 r. Każdy z tych dokumentów interpretowany osobno spełnia warunki ustawowe, w tym w zakresie art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim z dnia 12 maja 2011 r., obowiązującego od dnia 11 marca 2016 r. (Dz. U. z 2015 r., poz. 1357). Jednak interpretowane razem już nie. Co prawda ustawa zawiera jeszcze przepis art. 36 c, stanowiący, że w przypadku udzielenia przez kredytodawcę konsumentowi, który nie dokonał pełnej spłaty kredytu, kolejnych kredytów w okresie 120 dni od dnia wypłaty pierwszego z kredytów całkowitą kwotą kredytu, dla celów ustalenia maksymalnej wysokości pozaodsetkowych kosztów kredytu, o której mowa w art. 36a, stanowi kwota pierwszego z kredytów; a pozaodsetkowe koszty kredytu obejmują sumę pozaodsetkowych kosztów wszystkich kredytów udzielonych w tym okresie. Jednak przepis ten literalnie interpretowany nie znajdzie w sprawie zastosowania. W ocenie Sądu pierwsza z umów została celowo skonstruowana w taki sposób, aby dłużnik musiał zawrzeć kolejną umowę, ale po upływie 120 dni od pierwszej umowy, co pozwoliło powodowi naliczyć kolejne, powiększone koszty prowizji. Pozwana absolutnie nie była w stanie wywiązać się z umowy pożyczki, w której po 3 ratach w kwotach niespełna 290 zł, nagle należy zapłacić czwartą w kwocie ponad 2000 zł. Wtedy wierzyciel przyszedł „z pomocą” i zaoferował nową umowę, oczywiście po upływie 120 dni od pierwszej (tu 122), gdzie pożyczona kwota została pożyczona na realnych warunkach dla dłużnika, w takiej ilości i wysokości rat, aby odpowiadały one jego rzeczywistym możliwościom finansowym. Takiego rodzaju postępowanie, w ocenie Sądu nie zasługuje na aprobatę. Jest to instrumentalne korzystanie z przepisów, które w żadnym razie nie zasługuje na ochronę. Byłoby to niezgodne z zasadą rzetelności w obrocie prawnym i przepisami prawa obowiązującymi w stosunkach z konsumentami. Nie jest dopuszczalne, aby jeden stosunek prawny „dzielić” na kilka odrębnych dokumentów w celu ominięcia przepisów prawa i zwiększenia dochodów przedsiębiorcy, a właśnie tak Sąd ocenił działania powoda. Zwłaszcza, w sytuacji gdy umowa została zawarta w oparciu o wzorzec umowny wytworzony przez przedsiębiorcę. W tej sytuacji Sąd uznał, że powód zawierając umowę z pozwaną, w istocie dokonał aneksu do pierwszej z umów, i wydłużył umowę oraz rozłożył świadczenie na adekwatne raty. Tak z resztą sugeruje treść § 24 umowy, która nie mówi o pożyczce na spłatę należności z innej umowy czy o restrukturyzacji lecz o „przedłużeniu pożyczki”. Trudno w ocenie Sądu ustalić co pożyczkodawca miał tu na myśli, skoro następnie dochodzi roszczeń jednak z umowy „przedłużającej” pożyczkę jako samodzielnej, a w pismach procesowych twierdzi,

że pożyczona kwota miała na celu spłatę pożyczki z czerwca, a nie jej przedłużenie. W tej sytuacji twierdzenie, że pożyczkobiorca wiedział jakiego rodzaju umowę zawiera i, że podejmuje suwerenne decyzje jest co najmniej zastanawiające.

Mając na uwadze celowość i kierunkowość działania powoda, Sąd nie chcąc w żaden sposób pobłażać tego typu działaniom nie przeliczył dopuszczalnej prowizji w oparciu o art. 36c ustawy o kredycie konsumenckim.

W tej sytuacji, w ocenie Sądu roszczenie powódki w zakresie prowizji nie zasługiwało na uwzględnienie w ogóle, a jedynie należał się zwrot pożyczonej kwoty netto, ale z uwzględnieniem dokonanych wpłat, w sumie 1271 zł. 1859,76 zł - 1271 zł daje 588,76 zł. Sąd nie przyznał powodowi odsetek kapitałowych, bowiem powód przeliczył je od całej pożyczonej kwoty, czyli również w tej części, w której powództwo polegało oddaleniu. W sytuacji zaś, gdy raty były w nierównej wysokości, nie wiadomo w jakiej części zawierały prowizję, a w jakiej rzeczywiście pożyczoną kwotę. Nie sposób zatem ustalić podstawy naliczania odsetek w każdym miesiącu i ich przeliczyć

Od zasądzonej kwoty zasądził odsetki maksymalne za opóźnienie ustalone w umowie.

W pozostałym zakresie, tylko na podstawie wyżej wskazanych argumentów Sąd powództwo oddalił. Skoro uznał naliczanie prowizji z niezasadne, nie było potrzeby badania jej wysokości. Skoro zaś nie przyznawał odsetek kapitałowych i ich nie kapitalizował, na znaczeniu stracił również zarzut braku wypowiedzenia umowy, której czas trwania już dawno się zakończył.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w punkcie 1 i 2 wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd nie uwzględnił wniosku pozwanej o nieobciążanie jej kosztami procesu, ponieważ, co prawda wobec pozwanej toczą się liczne procesy o zapłatę i wszczęto postępowanie egzekucyjne, a z urzędu wiadomo sądowi, że pozwana jest „mutlidłużniczka”. Jednocześnie z twierdzenia samej pozwanej wynika, że egzekucja jest skuteczna, komornik uzyskuje z jej dochodów ok. 1000 zł miesięcznie, co oznacza, że powód ma realną możliwość uzyskania zwrotu kosztów procesu, który był zmuszony wytoczyć z powodu przecenienia przez pozwaną swoich możliwości płatniczych i zaciągnięcia większej ilości zobowiązań niż była ona w stanie obsłużyć.

Na koszty procesu złożyły się wynagrodzenia występujących w sprawie pełnomocników – w sumie 900 zł, , opłata od pozwu w kwocie 30 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa udzielonego przez powoda - 17 zł. W sumie 1847 zł. Powód wygrał sprawę w 33 % i w takiej wysokości należał mu się zwrot kosztów procesu, pozwanej należał się zwrot w wysokości 67 %. W tej sytuacji Sąd zsumował wszystkie koszty i podzielił je na dwie części 33 % i 67%. Biorąc pod uwagę powyższe, koszty, które powinien ponieść powód w sprawie to kwota 1237,49 zł (67 % całkowitych kosztów). W przypadku strony pozwanej, która wygrała sprawę w 67 % należne do poniesienia koszty hipotetycznie wynoszą 609,57 zł (33 % całkowitych kosztów). W tym stanie rzeczy Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 290,49 zł stanowiącą różnicę między kwotą 1237,49 zł a 947,00 zł (punkt 3 sentencji wyroku).

Tę część wynagrodzenia pełnomocnika, która zgodnie z zasadami ponoszenia kosztów procesu nie mogła zostać zasądzona od powoda, została przyznana pełnomocnikowi ze Skarbu Państwa wg. odpowiedniej stawki (600 zł + vat x 33 %).

SSR Aleksandra Smólska - Kreft